Cena 6 hal.

Nr. 492. Kraków, Środa 29. Września 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

6 halerzy.
Cena numeru pojedynczego

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 88. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 198. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 2344.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 29. września.

Urzędowo ogłaszają 28. września 1915:

Zagrożony okrążeniem przez austro-węgiersko-niemieckie wojska nad Styrem, widział się nieprzyjaciel zmuszony do zaprzestania swej ofenzywy, podjętej z wielkiemi ofiarami w obszarze wołyńskim twierdz.

Odwrót rosyjski trwał wczoraj. Przez cały dzień wojsko nieprzyjacielskie ciągnęło za Putiłówkę.

Nasze armie ścigają.

W walkach straży tylnych na wschód od Łucka wzięły nasze wojska do niewoli czterech oficerów rosyjskich i 600 żołnierzy.

Nad Ikwą i w Galicyi wschodniej położenie niezmienione.

Zast. szefa sztabu generalnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 29. września.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 28. września 1915 r.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Nieprzyjaciel wyparty wczoraj na froncie południowo-zachodnim od Dźwińska starał się utrzymać na stanowisku położonem poza tamtem. Został on zaatakowany i wyparty.

Na południe od jeziora Dryświaty toczą się walki kawaleryi.

Rezultatem akcyi jenerał pułkownika Eichhorna w bitwie koło Wilna, która doprowadziła do wyparcia nieprzyjaciela aż po za linię jezioro Narocz-Smorgonie-Wiszniew, jest wzięcie jeńców do niewoli i zdobycie materyału: 70 oficerów, 21.908 żołnierzy, trzy działa, 72 karabiny maszynowe, liczny bagaż, który nieprzyjaciel przy swym szybkim odwrocie musiał zostawić. Zestawienie tego łupu z powodu naszego szybkiego posuwania się naprzód, mogło dopiero teraz nastąpić. Zgłoszone przedtem łupy nie są w obecnem zestawieniu zawarte.

Na południe od Smorgoniów atak nasz posuwał się dalej naprzód. Na północny wschód od Wiszniewa przełamano stanowisko nieprzyjacielskie i wzięto 24 oficerów i 3300 żołnierzy do niewoli, oraz zdobyto 9 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Przyczółki mostowe na wschód od Baranowicz, po walce znajdują się w naszem ręku. Zabrano do niewoli 350 jeńców.

Grupa wojsk jenerałą polnego marszałka Mackensena:

Położenie jest niezmienione.

Grupa wojsk jenerała Linsingena:

Przejście przez Styr poniżej Łucka wymuszono. Pod tym naciskiem Rosyanie na północ od Dubna na całym froncie znajdują się w pełnym odwrocie.

Zachodni teren.

Nieprzyjaciel także i wczoraj usiłował w dalszym ciągu przełamać linię, nie osiągnął jednakże żadnego rezultatu. Natomiast we wielu miejscach poniósł on dotkliwe straty.

Koło Loos Anglicy podjęli nowy atak przy pomocy gazów, który spełzł na niczem. Nasz kontratak obok dobrego zysku na terenie przyniósł w jeńcach 20 oficerów i 750 żołnierzy. Temsamem liczba jeńców w tem miejscu łącznie z oficerami wzrasta na 3397. Zdobyto też dalszych 9 karabinów maszynowych.

Koło Souchez, Angres, Roclincourt i wogóle na całym froncie w Szampanii aż do stóp Argonów odparto bez wyjątku wszystkie ataki francuskie.

W okolicy Souain nieprzyjaciel w dziwnem niezrozumieniu położenia wysłał nawet masy kawaleryi, która prażona ogniem szybko uciekła. Przy odpieraniu jej odznaczyły się zwłaszcza saskie pułki rezerwy i wojska dywizyi Frankfurt nad Menem.

W Argonach podjęto z naszej strony mały atak dla poprawy stanowiska koło Fillemorte. Zakończył się on pożądanym rezultatem i dostarczył nadto w jeńcach 4 oficerów i 250 żołnierzy.

Na wyżynie koło Combres onegdaj i wczoraj wysadzeniami na wielką skalę zniszczono i zasypano stanowiska nieprzyjacielskie na szerokim froncie.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 29. września.

Urzędowo ogłaszają 28. września 1915:

Na froncie Dolomitów odparto dzisiaj rano atak nieprzyjacielski na Coldeibois granatami ręcznymi.

Wczoraj ostrzeliwali Włosi ponownie szpital Czerwonego Krzyża w Gorycyi około 50 granatami, jakkolwiek ten zakład sanitarny, ponieważ nie mógł być jeszcze całkowicie opróżnionym, oznaczony był jeszcze przez flagę genewską.

W odcinku Doberdo udaremnił nasz ogień próby ataku nieprzyjaciela na Monte dei sei Busi.

Zastępca szefa sztabu gener. von **Hoefer**, narszałek polny porucznik.

Dla ochrony konwencyi genewskiej.

Wiedeń (T. B.). Prezydent Związku Tow. Czerwonego Krzyża hr. Traun wystosował do komitetu międzynarodowego Krzyża Czerwonego w Genewie telegram, w którym wskazując na zawarte w sprawozdaniu sztabu jeneralnego austro-węg. doniesienie o ostrzeliwaniu w Gorycyi przez Włochów szpitala Czerwonego Krzyża, oznaczonego widocznie flagą genewską, uprasza komitet międzynarodowy w imieniu ludzkości, aby także i tym razem podniósł pełne siły moralnej słowo dla ochrony konwencyi genewskiej i raz jeszcze poważnie wezwał strony prowadzące wojnę, by dotrzymały przyrzeczeń, do których uroczyście się zobowiązały, a przedewszystkiem, by chroniły i szanowały zakłady sanitarne Czerwonego Krzyża i personal Towarzystwa.

Na granicy serbskiej.

Wiedeń, 29. września.

Urzędowo ogłaszają 28. września 1915:

Nasz ogień artyleryi przeszkodził nieprzyjacielskim robotom fortyfikacyjnym nad dolną Sawą.

Działa forteczne Belgradu oddały na miasto Zemuń kilka strzałów, które nie trafiły.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Główna kwatera turecka donosi:

Na froncie dardanelskim położenie jest niezmienione.

Nasze oddziały rekognoscyjne wysłane w rozmaitych kierunkach urządziły zasadzkę w okolicy Anaforty na dwa nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze i wzięły je do niewoli. Przez niespodziewany atak na nieprzyjacielskie rowy strzeleckie zdobyliśmy pewną liczbę karabinów, jakoteż municyę i materyał telefoniczny i pionierski.

Z Bałkanu.

Grecya powołuje trzy dalsze roczniki.

Zurych (T. pryw.). „Reichspost" donosi: Konsulaty greckie w Szwajcaryi wydają od soboty karty powołania dla trzech dalszych roczników.

Wojska włoskie do Grecyi.

Zurych (T. B.). Korespondent „N. Zuericher Ztg." dodaje z Genewy do doniesienia o nowych powołaniach we Włoszech, że z tych zapasów ma być utworzony korpus ekspedycyjny, do którego należeć będą także wojska francuskie. Korpus ten będzie miał za zadanie, na wypadek konieczności poparcia Serbii przez Grecyę.

Posłowie czwórporozumienia u Radosławowa.

Nowy Jork. „Assoziated Presse" donosi z Sofii z d. 25. bm: Posłowie mocarstw entente wczoraj po południu złożyli oddzielnie odwiedziny prezydentowi ministrów Radosławowi. Poseł grecki oświadczył dzisiaj, że rząd jego zamierza utrzymać dobre stosunki z Bułgaryą i że w tej mierze toczą się rokowania. Grecya zmobilizowała się dla ochrony swych własnych interesów i zarządzenie Grecyi nie zwraca się w niczem przeciwko Bułgaryi. Poseł wyraził się optymistycznie o położeniu sytuacyi.

Manifestacye w Bukareszcie.

Bukareszt (T. pryw.). „Reichpost" donosi: „Viitorul" dodaje następujące uwagi, tyczące najnowszych zaburzeń ulicznych w Bukareszcie: Na czele manifestantów znajdowali się tym razem znani przewódcy stronnictw opozycyjnych. Obecność osób, które są znane jako gorliwi agenci ministra Filipescu, nie pozostawia żadnych wątpliwością co do celu tych objawów ulicznych.

Z Anglii.

Biuletyn angielski.

Londyn (T. B.). Marszałek polny French donosi w telegramie urzędowym: Na północny zachód od Hulluch odparliśmy szereg kontrataków i zadaliśmy nieprzyjacielowi straty. Na wschód od Loos trwa w dalszym ciągu nasza ofenzywa. Wzięliśmy do niewoli 53 oficerów i 2800 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 18 dział i 32 karabiny maszynowe. Nieprzyjaciel pozostawił na linii wiele materyału, którego jeszcze nie przeliczono.

Internowanie poddanych państw sprzymierzonych w Anglii.

Londyn. (T. B.) Wszyscy Niemcy, Austryacy, Węgrzy i Turcy, będący w wieku wojskowym, dotąd nie internowani, którzy wyraźnie otrzymali pozwolenie na pozostanie na wolnej stopie, zostali obecnie wezwani, by się zgłosili na policyi, gdyż będą internowani.

Przedstawiciele czwórporozumienia u Greya.

Londyn (T. B.). Sekretarz stanu spraw zagranicznych Grey przyjął wczoraj popoł., ambasadorów francuskiego, włoskiego i rosyjskiego, jakoteż posłów greckiego, bułgarskiego i serbskiego.

„Natal".

Paryż (T. B.). „Republicain" donosi z Marsylii: Parowiec angielski „Natal" o pojemności 650 ton mający ładunek na pokładzie został dnia 17. września zatopiony koło Krety przez niemiecką łódź podwodną. Załoga została uratowaną.

Z Rosyi.

Biuletyn rosyjski.

Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów jeneralnych. Rosya. D. 24. września 1915 r.

Lotnicy niemieccy ukazali się w zatoce Ryskiej, jednakże nasze hydroplany ich przepędziły. Wieś Atkaln (w okolicy stacyi kolejowej Neugut), która z rąk do rąk przechodziła, pozostała rano d. 23. bm. w naszem posiadaniu. Próba nieprzyjaciela odzyskania wsi Strygge koło Birszgalen spełzła na niczem. W obrębie Dźwińska trwają walki dalej. W wielu punktach nastąpiły szalone ataki niemieckie. W obrębie Nowo Aleksandrowska po obu stronach drogi dźwińskiej nieustanna zacięta walka. Na dolinie w obszarze jezior Dryswjaty i Obole również silne starcia. Wojska nasze wypędziły bagnetami nieprzyjaciela z Wilejki. W tym obszarze wzięliśmy Niemcom dotąd przeszło ośm dział. Stwierdzono, że między temi znajdują się 4 haubice. Zdobyliśmy nadto 9 wozów amunicyjnych i 7 karabinów maszynowych. Zdobyte w walce działa zwrócono przeciw Niemcom. Zmusiły one jeden pancerny automobil do ucieczki. Koło Oszmian i dalej na południe aż do górnego Niemna zaciętemi były walki koło wsi Subotniki nad Gawią, gdzie nieprzyjaciel zdołał dotrzeć do lewego brzegu i w obrębie na południowy wschód od Mołczadz, gdzie nieprzyjaciel został z wielkiemi stratami odparty i cofnął się. Na południe Baranowicz straże przednie nieprzyjacielskie dotarły do Myszanki, prawego dopływu Szczary. W walce nad kanałem Ogińskiego pobici zostali Niemcy koło Logiszyna i uciekli. Logiszyn znowu przez nas obsadzony. Części parku nieprzyjacielskiego zaatakowała nasza kawalerya rozniosła szablami obsługę i wozy zniszczyła. Koło Mokraja Dubrowa i Logiszyna Niemcy ponieśli ciężkie straty. Na południe od Prypeci nieprzyjaciel wyparty został ze wsi Gorynicze i Omyt, oraz wyparty z nad rzeki Jesiołucha. Nadzwyczajnym sukcesem odznacza się operacya naszych wojsk koło Łucka. Wojska nasze w nocy na d. 23. bm. zaatakowały stanowiska nieprzyjacielskie koło wsi Lipowiec i Niebosta na północ od Łucka i zajęły je. Wzięły przy tem do niewoli wedle oszacowania mniej więcej 80 oficerów i 4000 żołnierzy, oraz zdobyły karabiny maszynowe, kuchnie polowe i telefony. Nad ranem d. 23. bm. Łuck był w naszem ręku. Koło wieczora tegosamego dnia wojska nasze szybko obsadziły przyczółek mostowy Krasno(?) w obrębie samego miasta Łucka. Po trzecim mężnym ataku wojska nasze na południowy wschód od Łucka obsadziły wsie Podhajce i Krupy i przy starciu na bagnety zabiły wielu Madziarów.

W walkach nad przejściami przez Styr nieco w dół rzeki od wyż wymienionych wsi w ciągu ostatnich dni wzięliśmy mniej więcej 1000 jeńców. Od Poczajowa podjął nieprzyjaciel kilka kontrataków i wyparł nasze wojska nieco wstecz. Koło wsi Chmielówka na południowy zachód od Trembowli został nieprzyjaciel jeszcze dalej na zachód wyparty.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 29. września 1915.

Sprawa prof. Massaryka.

Wiedeń (T. B.). Przeciwko profesorowi uniwersytetu czeskiego w Pradze dr Massarykowi, który od dłuższego czasu bawi zagranicą i tam uprawia nieodzowną agitacyą, podjęto dochodzenie karno sądowe i śledztwo dyscyplinarne oraz zasuspendowano go z urzędu i wstrzymano mu płacę.

Mowa Barzilaia.

Lugano (T. B.). Minister Barzilai wygłosił oddawna zapowiadaną i kilkakrotnie odkładaną mowę w głównym teatrze w Neapolu. Wśród obecnych znajdował się premier Salandra i liczni członkowie rządu, około 25 deputowanych i 6 senatorów.

Minister Barzilai podniósł szereg ogólnych i specyalnych zarzutów przeciw Austro-Węgrom i, że uciskały Włochów i oddawna przeciwdziałały interesom politycznym i gospodarczym Włoch. Były sojusz z Austro-Węgrami miał jedynie na celu odroczenie wojny aż do najsposobniejszej chwili. Także zmarły San Giuliano nie myślał o sojuszu odmiennie, zwłaszcza, że wiedział, jak Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i szef sztabu jeneralnego bar. Conrad Hötzendorf zbroją do wojny przeciw Włochom. Ofiarowane przez Austro-Węgry koncesye nie zadowalniały potrzeb wojskowych i narodowych Włoch i miały nadto posmak jałmużny. Omawiając wojnę powiedział Barzilai, że wojska włoskie kierowane są mądrością kunktatora Fabiusa a śmiałością Scipiona. Czyny wojskowe mógłby opisać tylko Homer. Z zegarkiem i szkłami powiększającemi w ręku nie można osądzać wydarzeń wojennych. Obecnie nie trzeba krytyki tylko poparcia i pracy.

Wyrok.

Berlin (T. B.). Biuro Wolffa ogłasza: Komenderujący jenerał Schroeder zawiadamia, że na podstawie wyroku sądu polowego z d. 16. bm. zostało sześciu mieszkańców belgijskich za szpiegostwo skazanych na śmierć i zastrzelonych.

Ekspedycya hygieniczna w Dardanelach.

Paryż. (T. B.) „Petit Parisien" ogłasza pismo dep. Merlin, który imieniem komisyi hygienicznej Izby deput. wysłany został jako komisya kontrolna do Dardaneli. Merlin oświadcza, że ekspedycya do Dardaneli była źle zainicyowaną i obecnie utknęła, a właśnie ma ona nadzwyczajną doniosłość. Dla sprzymierzeńców jest rzeczą konieczną wygotować nowy program i nowy plan dla ekspedycyi. W przeciwnym razie spełznie ona na niczem i osłabi powagę sprzymierzeńców wśród mahometan.

Cholera w Galicyi.

Wiedeń (T. B.). Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: D. 27. bm. stwierdzono bakteryologicznie w Galicyi następujące wypadki cholery azyatyckiej: 1 w Krakowie, 23 w 3 gminach powiatu Horodenka, po jednym wypadku w pow.: Kamionka Strumiłowa, Podhajce, Tarnów, 82 w 14 gm. pow.: Rohatyn, 7 w 1 gm. pow. żydaczowskiego. W Krakowie chodzi o żołnierza niemieckiego, który przybył z północnego terenu wojennego. Inne wypadki dotyczą ludności miejscowej.

Śladami ofenzywy.

Nowogródek.

Niedawno wkroczyły armie sprzymierzone w granice kraju tak bardzo nam drogiego, kraju, który był świadkiem tylu wypadków dziejowych.

Przed kilku dniami na tem samem miejscu podaliśmy nieco obszerniejszą wzmiankę o „Atenach Polskich" — Wilnie, o jego zabytkach i historyi.

Dziś chcielibyśmy przypomnieć Czytelnikom naszym miejscowość, której imię na zawsze wdarło się w serce narodu, już choćby dlatego, że łączy się z nią wspomnienie największego z naszych wieszczów.

Nowogródek, starożytny gród słowiański, zwany u kronikarzy Nowo-Horodok — za czasów Rzplitej główne miasto województwa nowogrodzkiego, leży w dorzeczu Niemna, pełnem ruczajów, dopływów Niemna, rozchodzących się stąd w różnych kierunkach.

Miasto bardzo starożytne, którego początkowe dzieje nie są wyjaśnione należycie. To pewna, że jako położone na pograniczu dawnej Litwy i osad Jadźwingów, musiało posiadać w bardzo już odległych czasach warownię. Istnieją niestwierdzone podania o założeniu tego grodu jeszcze przez Woldemara (Włodzimierza Wielkiego) czy też przez jego syna, ale pewniejsze dzieje Nowogródka rozpoczynają się dopiero od połowy w. XIII. t. j. od chwili zajęcia grodu przez ks. Erdziwiłła, który odbudowawszy zamek — często z upodobaniem tutaj przebywał. Następca Erdziwiłła — Mendog — zakłada tu sobie stolicę, poczem ustanawia osobne Księstwo nowogrodzkie, na którem osadza syna swego, Wojsiełka. Koleje następne miasta tego są różne. Wystawiony na napady ze strony książąt ruskich, Krzyżaków i Tatarów, musiał Nowogródek znosić niejedną ciężką chwilę, z których najprzykrzejszą było spalenie go przez komtura krzyżackiego Henryka von Plotzke'go w r. 1312. Miasto uległo jednak ponownemu zniszczeniu w r. 1394, gdy krzyżackie zastępy aż tu się oparły. Wtedy uległ pożarowi i zamek, spalony przez samych mieszkańców, którzy w lasy się przed nawałą nieprzyjacielską cofnęli. Witold podniósł zamek nowogrodzki z gruzów, odbudował miasto, a w r. 1415, chcąc ze względów politycznych kościół słowiański oderwać od wpływów patryarchy carogrodzkiego, zebrał tutaj sobór władyków cerkwi ruskiej, na którym wybrano osobnego metropolitę, przeznaczając mu trzy katedry: w Kijowie, Wilnie i Nowogródku. Niebawem jest Nowogródek świadkiem ślubu Władysława Jagiełły z Sonką, córką kniazia Andrzeja Holszańskiego.

Cieszył się też Nowogródek opieką królów polskich, którzy obdarzają go licznymi przywilejami, z których jednym z najważniejszych jest postanowienie Stefana Batorego, aby t. zw. kadencya ruska zasiadała co dwa lata przez 22 niedziel na przemian w Nowogródku i Mińsku. Zjazdy te trybunalskie podniosły miasto niezwykle, zwłaszcza, że tu przechowywały się archiwa i szlachta tłumnie dla przejrzenia dokumentów się zjeżdżała. Archiwum to, częściowo obrabowanem zostało w r. 1662, częściowo spłonęło wraz ze strasznym miasta pożarem w r. 1751. Po pierwszym podziale tak sądy trybunalskie, jakoteż i szczątki archiwum przeniesiono do Grodna.

Przy omawianiu dziejów Nowogródka nie można pominąć, że dawniej było to miasto nader ożywione, nie tylko już z powodu wspomnianych wyżej kadencyi, ale także z powodu słynnych kontraktów marcowych, które rok rocznie tutaj się odbywały.

Z pamiątek uratowanych na uwagę zasługują w pierwszej linii ruiny historycznego zamku, tudzież góra zwaną Grobem Mendoga, wspominana przez Mickiewicza. — W kościele widać piękny marmurowy pomnik, wzniesiony przez kasztelana Nowogrodzkiego, Jana Rudominę na pamiątkę poległych pod Chocimem w r. 1621.

Nowogródek ma dla nas szczególniej ważne znaczenie, jako miejsce ukochane przez A. Mickiewicza. Tu spędził on pierwsze swoje lata dziecinne, tu był świadkiem przejścia wojsk napoleońskich, tu wreszcie w gimnazyum dominikańskiem odbył pierwsze nauki, które mu utorowały drogę na Uniwersytet Wileński. Wspomina on też Nowogródek zawsze jak najrzewniej, czyto w poezyach swych opisując lata swe dziecinne („Dziadów" cz. IV), lub wspominając epizody z historyi zamczyska, wznoszącego się „na barkach nowogrodzkiej góry" („Grażyna"), lub też w tak licznie zachowanych korespondencyach. Pamięć lat swych dziecinnych, ukochanie rodzinnych stron — owo przenoszenie się myślą

„do tych pagórków leśnych — do tych łąk zielonych
„szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych

stawało się jedyną może jaśniejszą chwilą w życiu wielkiego poety-wygnańca.

K. O.

Odznaczenia.

Arcyksiążę Franciszek Salwator nadał w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie, odznakę honorową II. klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: por. 93 p. p. Fryd. Kellerowi, wicewachmistrzowi gwardyi i podpułk. Medardowi na Obertynie Obertyńskiemu w I. gwardyi przybocznej łuczników, lekarzowi cyw. Drowi Adolfowi Jungowi w szpitalu rezerwowym w Suchej, starszemu lekarzowi sztabowemu II. klasy Drowi Jakóbowi Markowi, szefowi sanitarnemu 1 dywizyi kawaleryi, kapłanowi zakonnemu X. Makaremu Karowcowi, dziekanowi X. Janowi Szałajce i kooperatorowi X. Walentemu Okulickiemu, wszystkim trzem w szpitalu polowym w Drohobyczu i kap. 20 p. p. obr. kraj. Celestynowi Sommerowi.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności otrzymali lekarze-asyst. Dr Tad. Berezowski i Wład. Dziewoński, obaj w komendzie twierdzy w Krakowie; Dr Aleks. Domaszewicz w 30 p. p. przydzielony do szpitala pol. Nr 3/14: nadpor. prow. Wład. Łuczyński w 2 p. art. fort. nadpor. prow. Eug. Reichert i lekarz pułkowy Dr Ryszard Lang, komendant szpitala twierdzy Nr 8 w Krakowie, krzyż kawalerski orderu Leopolda z wojenną dekoracyą, z uwolnieniem od taksy, za waleczność otrzymał pułkownik sztabu generalnego, Stefan Majewski, komendant pułku obr. kraj. Wojskowy krzyż zasługi II. klasy z wojenną dekoracyą za waleczność otrzymał generał-major August Urbański, komendant brygady obr. kraj.

Parowa fabryka biszkoptów pierników i cukrów

Stanisław Gurgul

c. i k. Dostawca Dworu — — — — — **w Jarosławiu.**

Zawiadamiam, iż ruch fabryczny podjęty został. **Fabryka wyrabia** biszkopty herbatniki ciastka do sprzedaży sztukowej po 4, 8, 10, 20 i więcej halerzy, w kilkunastu odmianach, miodowniki, pierniki, cukierki, karmelki, pomadki, banany, marmelady, sok malinowy.
Cennika obecnie nie wydaje się. Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie połowy zadatku i zezwolenie na pobranie zaliczką reszty należytości.

NOWE WYDAWNICTWA!

Kazania o prasie katolickiej

z przedmową Ks. Dra Ant. Bystrzonowskiego, Prof. Uniw. Jag. staraniem Zarządu Głównego „Towarzystwa popierania prasy katolickiej“

wydał Ks. JÓZEF MAZUREK.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA, Kraków 1915 r.

1440 Str. I–IX + 1–202.

Cena egzemplarza broszurowanego 3·60 Kor., oprawnego **w płótno 4·60 Kor.**

Można nabyć we wszystkich księgarniach.

Za 80 halerzy 1/4 kila mięsa!

W niżej podanych handlach nabyć można **pasztet** w tubkach po 80 halerzy t. z.

„HUENEN PASTETE“

który daje tyle pożywienia jak 1/4 kila mięsa wołowego i jest przytem bardzo smaczny i łatwo strawny:

M. Allerhand, Chrześciańska Spółka Handlowa, L. Dintenfass, M. Dutkiewicz M. Feiner, A. Grafczyński, Ant. Hawełka, Katolicka Spółka Handlowa, „Laktol“, L. Lewicki, Bracia Rolniccy, M. Statter, A. Teslar, I. Wentzla.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Odbiorców, że

PIWO TARNOWSKIE

z BROWARU KSIĄŻĄT SANGUSZKÓW

nadeszło już do Krakowa i jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach.

- Józef LANDA i Ska -

Generalna Reprezentacya Browaru Książąt Sanguszków w Tarnowie.

Składy: Kraków — Grzegórzki, ul. H. Żółkiewskiego l. 54. — Biuro zamawiań pl. WW. Świętych l. 11.

Najlepszy prezent

dla polskich Legionistów i żołnierzy.

Książka do modlenia **„Bóg z nami“** zawierająca rady duchowne potrzebne żołnierzowi na polu walki, w szpitalu lub rekonwalescencyi; modlitwy w ciągu całego roku i modlitwy specyalne dla żołnierzy w czasie wojny i pokoju. Modlitewnik napisany przez Ks. Łukaszkiewicza jest aprobowany przez 2-ch Biskupów. **Każdy żołnierz**, wyruszający do bitwy, ranny lub chory, **powinien tę książkę do modlenia posiadać.** Która go pociesza i poucza w wolnej godzinie, podnosi i wzmacnia do nowych dzieł.

Cena oprawna w płótno tylko 60 hal., z zapłaconą przesyłką 70 halerzy.

Do nabycia wprost z zakładów nakładczych:

J. STEINBRENER W VIMPERKU (CZECHY).

lub przez każdego księgarza i introligatora.

Poleca się należytość w markach pocztowych lub za przekazem nadesłać a obstalunek na odcinku napisać.

Handel artykułów religijnych

pod firmą

STANISŁAW RĄB – Kraków

ul. Sławkowska l. 4, naprzeciw Hotelu Saskiego.

Poleca po cenach niskich w wielkim wyborze: **Kartki, listy polowe, karty do gry, wyroby skórkowe i galanteryjne, papiery listowe oraz przybory piśmienne.** Posiada również medaliki i szkaplerze z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Zupa kartoflana „HE-KA“

jest trzykrotnie pożywniejszą od rosołu i zastępuje mieso zupełnie.

Do nabycia u następujących firm: M. Dutkiewicz, T. Grafczyński, A. Hawełka, Katol. Spółka handlowa. Laktol, Fr. Lenert i Wenzl.

Towarzystwo stolarzy

.·. w Kalwaryi Zebrzydowskiej .·.

tow. zarejstr. z ogr. por. — poleca własnego wyrobu od najtańszych do najwykwintniejszych oraz wykonuje na zamówienia sypalnie, jadalnie, urządzenia biurowe i szkolne i t. d. według nadesłanych szkiców. — Towar doborowy. Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia wprost do Towarzystw. Cennik illustr. na żądanie. — Towarzystwo poszukuje spólników do otwarcia filii w Tarnowie, Rzeszowie, N. Sączu, Jaśle w sposób bardzo korzystny, oraz kupuje materyał tarty: świerk, jodłę, sosnę, modrzew, olszę, jawor, jasion, brzost i t. d.

Lecznica Dra Tarnawskiego w Kosowie

stacya kolejowa Zabłotów za Kołomyją

otwartą została na sezon jesienny, jako pensyonat z leczeniem domowem. Ceny dziennego utrzymania z opieką lekarską 6 — 10 K., od osoby. 1736

T. CIEŚLIŃSKI

W PRZEMYŚLU 1626

donosi, że piwnice w Przemyślu są asortowane, tak, że cały powiat zapomocą przysłania fur może się zaopatrywać.

Dla P. T. Odbiorców w Galicyi zachodniej dla przyspieszenia win beczkowych nadal CIEŚLIŃSKI KALTENLEUTGEBEN.

Większy majątek w Galicyi środkowej poszukuje:

Inspektora rolniczego z akademickiem wykształceniem rolniczem na obszar 3000 morg. 1747

Rządcę z wyższem wykształceniem rolniczem i odpowiednią praktyką.

Gorzelnika któryby zarazem mógł prowadzić tartak parowy. — **Adjunkta gospodarczego** z ukończoną szkoną rolniczą. — Zgłoszenia z odpisami świadectw adresować: Dr Kazimierz Wilusz Rzeszów, ul. Zamkowa. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Prywatne gimnazyum realne

W ZAKOPANEM

z prawami szkół publicznych dla klas I — VI

otwiera z początkiem roku szkolnego 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya
1654 Gimnazyum w Zakopanem, willa „Podlasie“.

Lampki i baterye elektryczne, kartki polowe, przybory do pisania i rysowania poleca po cenach niskich

Z Ziembicki Kraków.

Plac Maryacki L. 2.

Kilkanaście obrazów znanych malarzy polskich okazyjnie do nabycia.

Panienka

z ukończoną 3-cią wydziałową poszukuje odpowiedniego zajęcia do dzieci lub do sklepu. — Łaskawe zgłoszenia listowne do drukarni »Głosu Narodu« dla K. S. 125.

Potrzebny

stróż

kamieniczny.

Zgłoszenia Łobzowska 7, I. piętro.

Fabryka piecow kaflowych.

Przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe nowe i wszelkiego rodzaju przeróbki i reperacye w Krakowie i na prowincyi. szybko i z gwarancyą.

Władysław Wojtyga majstr. kafl

Kraków—Zakrzówek. 1661

English Lessons

und conversation. — **„American“ — Retoryka 2, I p.** 1762

Cytryny!!

Wyjątkowa okazya!

Sprzedaje się i wysyła za zaliczką cytryny hiszpańskie typu „Verdelle“, w skrzynkach po 300 lub 360 sztuk — pierwszy gatunek à 35 k., drugi à 32 k. Przy większych zamówieniach, jak 100 paczek, 5% opustu.

Zgłoszenia: 1740

Import-Eksport Dunajewskiego 4.

KSIĘGARNIA POLSKA

w Krakowie, ul. Sławkowska 3, dostarcza wszelkie, gdziekolwiek wydane: książki, mapy wszystkich terenów wojny, atlasy, nuty i żurnale z możliwą szybkością

Staruszka

78-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiejkolwiek, prosi litościwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, Zwierzyniecka 8, parter.

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu Narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzonowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr J. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Momidłowski, Dr J. Muczkowski, Prof. F. Müller, Inż. T. Niedzielski, Red. Witold Noskowski, S. Nowiński, Prof. K. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr M. Rudnicki, X. Dr Starowieyski, W. Stroka, Prof. W. Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Woyczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.